

Duch Święty – Bóg aktywny w nas

W całych dziejach Kościoła Benedykt XVI pozostanie tym, który powiedział i napisał o Panu Bogu chyba najwięcej. Tomy dzieł teologicznych, rozpraw o wierze, wypowiedzi, donośnych dokumentów kościelnych. Papież



Franciszek dopiero zaczyna swoją Piotrową posługę w Kościele. Nie wydał jeszcze żadnego oficjalnego dokumentu, ani dzieła teologicznego. Ale prawie codziennie docierają do nas jego nowe wypowiedzi, przeważnie z kaplicy Domu św. Marty, gdzie odprawia Mszę świętą i wygłasza swoje papieskie homilie. Papież, jak skromny rzymski proboszcz. Mimo tej pozornej dysproporcji ciągle zaskakuje nas niektórymi swoimi wypowiedziami, z których przebija nowa świeżość w mówieniu o Panu Bogu i o sprawach Bożych. Ostatnio uderzyła mnie właśnie ta wypowiedź Ojca Franciszka, w której uzasadnia (w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego), że Duch Święty jest Bogiem, który jest w nas aktywny: *Bóg aktywny w nas*. Niby to takie oczywiste, znane od dawna, a jednak. Papież Franciszek mówi o tym zauważając, że dla wielu chrześcijan Duch Święty, jako trzecia Osoba Trójcy Świętej, jest bardzo nieokreślony, takie teologiczne *nie-wiadomo-co*. Tymczasem jest zupełnie inaczej, bo to właśnie On, Duch Święty, jest Duchem Boga żywego w nas; to On *aktywuje* w człowieku Boże działanie. Duch Święty uczy człowieka wrażliwości na Pana Boga. Dzięki Niemu człowiek myśli i wartościuje po Bożemu. To Duch Święty uczy nas wszystkiego o Bogu; najpierw tego, że potrafimy odróżnić Boga prawdziwego, żywego, od *nie-boga* (a ileż ich dzisiaj jest!). To swoista plaga naszych czasów, że ludzie lgną do każdej duchowej głupoty, jak do swojego zbawienia, a nie znają imienia Boga żywego. Dotyczy to także wielu chrześcijan,

niepewnych swej wiary. Pan Bóg nie jest w nich aktywny, bo nie pielęgnują w sobie czci dla Ducha Świętego. Duchowość chrześcijańska to w pierwszym rzędzie zdolność odróżnienia Ducha Świętego, a więc Ducha Bożego, od innych duchów i bożków. To umiejętność odróżnienia ducha tego świata, od tego, co od Boga pochodzi, co jest tchnieniem Ducha Świętego w obecnej historii i w poruszeniach naszego serca. Duch Święty nie *nabiera* człowieka, nie *zwodzi*, ale prowadzi do Boga i prowadzi właściwymi drogami, by nie błądzić na bezdrożach. Duch Święty jest Bogiem, który jest w nas aktywny. Jest mocą Bożą w człowieku, która dalece przekracza ludzkie możliwości, ograniczone i wyczerpane. To wszystko powinno nas skłaniać do codziennej, przepełnionej miłością, czci do Ducha Świętego. Przyzywajmy często Ducha Świętego: *Duchu Święty, przyjdź i przychodź do nas, aby Pan Bóg był w nas aktywny.* Tego uczy nas Papież Franciszek. **[prob.]**